



SKAŁA

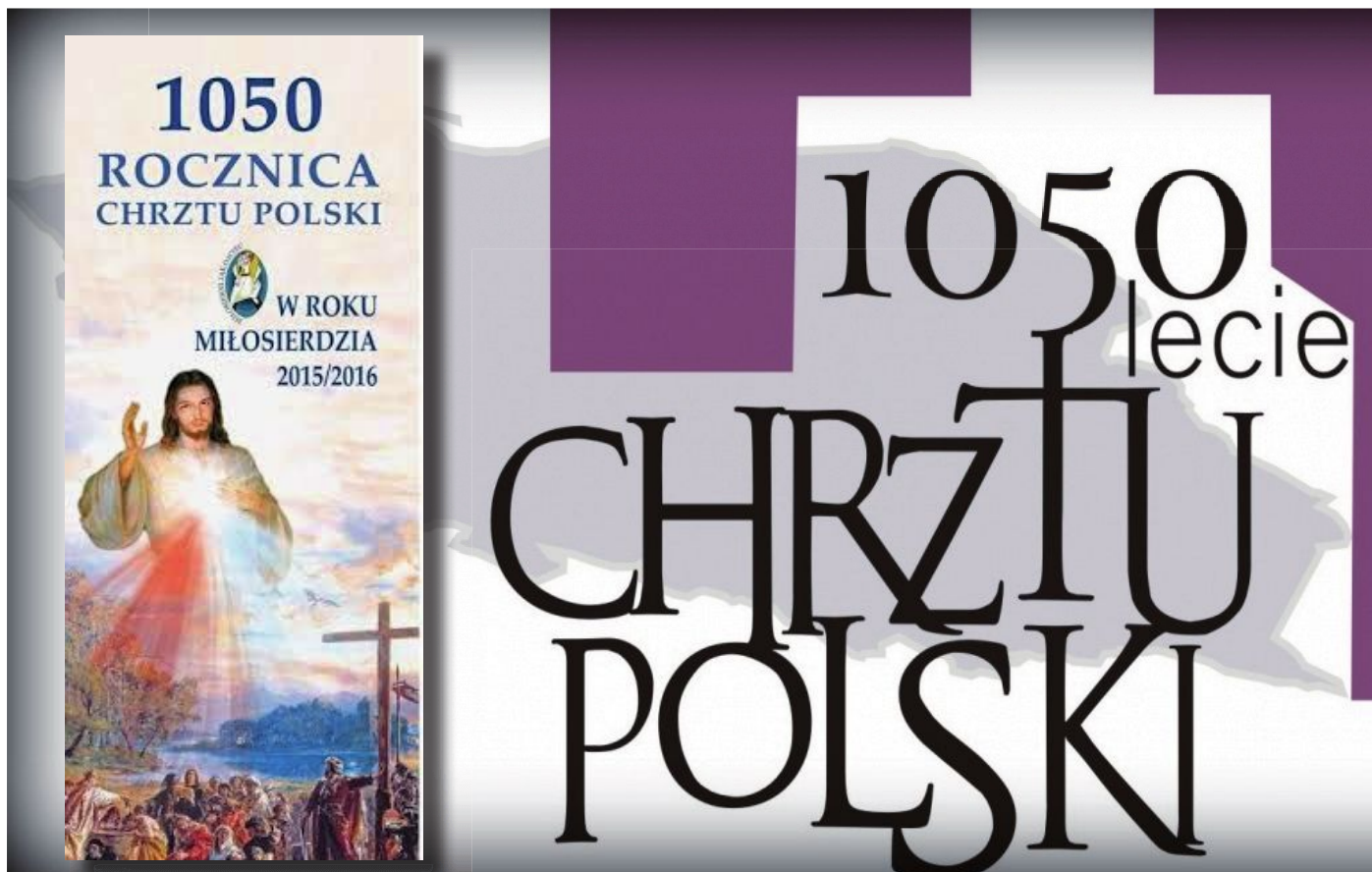


III NIEDZIELA WIELKANOCNA

10 KWIECZNIA 2016

14(305)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Z LISTU PASTERSKIEGO EPISKOPATU POLSKI NA JUBILEUSZ 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

W 966 roku Mieszko I przyjął chrzest jako człowiek wolny. Choć został on udzielony pojedynczej osobie, to przecież dał początek wspólnocie z innymi osobami ochrzczone. Myśląc o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczone”, o „chrzcie narodu”, a więc również o Chrzcie Polski (por. Prymas Stefan Wyszyński, „Na Wielkanoc Roku Tysiąclecia Chrztu Polski”, Gniezno 1966).

Książę Mieszko tym samym wprowadził swoich pobratymców w świat kultury łacińskiej i uczynił ich obywatelami wspólnoty ludów chrześcijańskich. Jego chrzcielnica stała się kolebką rodzącego się narodu, pozostając znakiem budującym jego tożsamość. Chrzest wprowadził nasz naród w nowy świat, który wyraża się przez nową kulturę, nowe instytucje, struktury i zapisy prawne. Doświadczenie wiary przełożyło się z mocą na postawy moralne, widoczne także w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Społeczne konsekwencje Chrztu Polski pojawiły się później, poczynając od rodziny po naród, a nawet po wspólnotę narodów, jaką dzisiaj stanowi dla nas Europa.

EWANGELIA NA CO DZIĘN

10 kwietnia 2016 - III niedziela wielkanocna

(J 21,1-19)

11 kwietnia 2016 - poniedziałek

(J 6,22-29)

Nazajutrz po rozmnożeniu chlebów lud, stojąc po drugiej stronie jeziora, spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliżu tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyплыły od Tyberiady inne łodzie. A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczy się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? Jezus odpowiadając rzekł do nich: Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał.

12 kwietnia 2016 - wtorek

(J 6,30-35)

W Kafarnaum lud powiedział do Jezusa: Jakiego dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

13 kwietnia 2016 - środa

(J 6,35-40)

Jezus powiedział do ludu: Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzyacie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wola Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

14 kwietnia 2016 - czwartek

(J 6,44-51)

Jezus powiedział do ludu: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto [we Mnie] wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata.

15 kwietnia 2016 - piątek

(J 6,52-59)

Żydzi sprzeczali się więc między sobą mówiąc: Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia? Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia

w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

16 kwietnia 2016 - sobota

(J 6,55.60-69)

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

OTO SŁOWO PANA:

„Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.” (J 21, 17).

Trzecia Niedziela Wielkanocna przenosi nas duchowo nad Jezioro Tyberiadzkie. Apostołowie powracają do swoich zajęć, jakby nic w ich życiu się nie zmieniło wraz z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Łowią ryby, ale ich całonocna praca nie przynosi pożądanych efektów i jest całkowicie bezowocna.

Dopiero ponowne spotkanie Jezusa i zarzucenie sieci na Jego słowo przynosi obfity połów. Jezus posila i karmi swoich uczniów. „Wziął chleb i podał im, podobnie i rybę.”

Dalsza część spotkania przybiera nieoczekiwany obrót. Jezus stawia Piotrowi fundamentalne trzykrotne pytanie o jego miłość. „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli Ci?” (J 21, 15). Piotr w tej sytuacji i po wcześniejszych doświadczeniach już nie jest tak bardzo pewny siebie. Po trzykrotnym zaparciu się Zbawiciela przyjmuje postawę większej pokory i zdaje się mniej ufać sobie, a bardziej stawia na Jezusa: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.” Wiemy, że zasmucają Piotra aż po trzykroć stawiane pytania Jezusa o miłość i wierność Apostoła. W tych trzech pytaniach Jezus nawiązuje do trzykrotnego zaparcia się Piotra podczas godziny próby. Potrzebne mu było to doświadczenie zwątpienia, aby inaczej spojrzeć na swoją posługę Bogu i Kościołowi. Przeobrażenie Apostoła jest widoczne we fragmencie Dziejów Apostolskich, kiedy to właśnie Piotr przeciwstawia się prześladowaniom i z wielką odwagą stawia opór Sanhedrynowi umacniając swoich braci w wierze i dając piękne świadectwo: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi (...) i [Apostołowie] odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.” (por. Dz 5, 29 – 41).

A jak wygląda moje świadectwo o Jezusie i moje odpowiedzi dawane Bogu codziennym życiem, odpowiedzi na pytanie o moją miłość i wierność łasce powołania? Boże uczyni mnie swoim narzędziem i działaj we mnie i poprzez moje pośrednictwo względem tych, których stawiasz każdego dnia na mojej drodze życia.

ks. Konrad

CHRZEST MIESZKA, CHRZEST POLSKI

ROK 966. TĘ DATĘ KAŻDY POLAK ZNA OD DZIECKA. OBCHODZIMY WŁAŚNIE 1050 ROCZNICĘ WYDARZENIA, KTÓRE STAŁO SIĘ FUNDAMENTEM POLSKI. W PAMIĘCI NARODOWEJ FUNKCJONUJE ONO (SŁUSZNIE!) JAKO POCZĄTEK POLSKI, CHOĆ PRZECIEŻ PAŃSTWO MIESZKA ISTNIAŁO JUŻ OD JAKIEGOŚ CZASU. DLACZEGO POWINNIŚMY O TEJ DACIE PAMIĘTAĆ? SPRÓBUJĘ WSKAZAĆ KILKA ODPOWIEDZI.



Wczasach starożytnych pamięć społeczna była niezwykle trwała. Opowieści o wojnie trojańskiej czy mity o powstaniu Rzymu okazały się zaskakująco wiernie rzeczywistości odtwarzanej przez archeologów i historyków. Święty Mateusz ewangelista wylicza wszystkich przodków Jezusa aż do Abrahama. I choć w świetle współczesnej biblistyki wiadomo, że nie jest to spis ściśle historyczny, to jednocześnie jesteśmy pewni, że nawet prości ludzie mogli pamiętać wiele pokoleń przodków. Współczesny człowiek, tak bardzo skoncentrowany na teraźniejszości, rzadko pamięta więcej niż cztery - pięć pokoleń swojej rodziny, a przecież możliwości utrwalenia historii są dużo większe niż kilka tysięcy lat temu! Warto zatem pamiętać o przeszłości, biorąc przykład z tak wielkich ludów.

Podkreśla się w pracach historyków polityczne przyczyny decyzji naszego księcia Mieszka przyjęcia chrztu. Te były na pewno – choć nie jedyne. Zetknąwszy się z niemieckim podbojem na zachodzie, nie bezpośrednim – realizowanym poprzez tak zwane marchie (z margrabiami na czele) – Mieszko uznał władzę Cesarstwa i z zachodnich ziem płacił mu trybut (rodzaj daniny). I chociaż stosunki z margrabiami układały się różnie, to w cesarzu Mieszko nie miał wroga. Odrzucić raczej należy powód, który często się podaje, mianowicie że Mieszko przyjął chrześcijaństwo z obawy przed nawróceniem siłą przez Niemców. Były inne bezpośrednie czynniki. Mieszko pragnął swoje księstwo rozszerzyć nad Bałtyk i za-

władnąć bogatymi portami pomorskimi, szukał zatem sprzymierzeńców. Południowy sąsiad – Czechy, kraj już chrześcijański i dobrze zorganizowany – był sojusznikiem wrogich Mieszkowi Wieletołów znad Bałtyku. Rozerwanie tego sojuszu i przyjaźń z Czechami stały się niewątpliwym sukcesem Mieszka. Odwiecznym zwyczajem nowy sojusz został przypieczętowany małżeństwem z księżniczką czeską Dobrawą, która „przybyła do Mieszka w roku 965”, jak zwięźle informuje nas ówczesny zapis. Późniejsi o półtora czy dwa stulecia kronikarze rozpisują się o jej pobożności i wpływie na nawrócenie się Mieszka. Wolno w tym widzieć typowy dla epoki opis żony władcy. Ale czy tylko? Widoczna w źródłach większa gorliwość wobec chrześcijaństwa syna Mieszka i Dobrawy, Bolesława, który (chyba bardziej niż ojciec) starał się swój kraj uczynić prawdziwie chrześcijańskim, może być efektem wychowania przez Dobrawę (zmarła w 10 roku życia syna). Z możliwą rolą Dobrawy zatem, a na pewno także, aby sojusz z Czechami wzmocnić, za ich pośrednictwem w roku 966, Mieszko i jego otoczenie przyjęli chrzest. Stało się to zapewne w sobotę wielkanocną w Ratyźbonie (stolicy biskupstwa, które obejmowało też Czechy). Wiele wyrazów odnoszących się do sfery kościelnej zapożyczył zresztą język polski właśnie poprzez pośrednictwo czeskie (choćby: kościół i ołtarz).

Historycy, chociaż zdani są głównie na domysły, zgadzają się co do tego, że decyzja o chrzcie nie była podyktowana tylko bieżącą polityką. Państwo Mieszka – mó-

wiąc po prostu – weszło wtedy do chrześcijańskiej Europy. Był to wybór doniosły i wcale nieoczywisty, niepodyktowany nagłą koniecznością, ale dalekowzroczny. Mieszko zyskał inną pozycję w oczach władców Europy, znaczenie w oczach poddanych sobie Słowian (Polan, Kujawian, Mazowszan i innych), którzy przyzwyczajeni do własnych lokalnych bóstw musieli uznać jednego Boga i jednego nad sobą księcia, który z łaski tego Boga panuje. Kolejny sukces, jakim było powołanie w 968 roku własnego biskupstwa w Poznaniu, które zależne było bezpośrednio od papieża – umożliwiło akcję chrystianizacyjną. Bez własnej hierarchii kościelnej Polska mogła z łatwością powrócić do pogaństwa. (To niebezpieczeństwo znamy z innych terenów, np. książęta litewscy przyjmowali chrzest i porzucali nową wiarę, kiedy było to korzystne). Przyjęcie chrześcijaństwa, a następnie ustanowienie najpierw niezależnego biskupstwa, potem własnej metropolii – ogłoszonej podczas słynnego zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000 – były na pewno największymi i najtrwałszymi osiągnięciami pierwszych Piastów. Polska znalazła się w gronie państw europejskich. Istnienie własnej hierarchii kościelnej spajało państwo, a także dostarczało księciu wykwalifikowanej kadry urzędników (do prowadzenia dyplomacji i kancelarii księcia), artystów i w ogóle ludzi pióra. Znamienne, że nie mamy większej wiedzy o lokalnej kulturze pogańskiej. W przeciwieństwie do np. Skandynawii wikingów była ona chyba mało rozwinięta, żeby nie powiedzieć – prymitywna. Kultura Polski od jej początków, jest właściwie kulturą chrześcijańską.

Decyzja sprzed 1050 lat była w pełnym znaczeniu tych słów wyborem cywilizacji. Jak pisze znany historyk Jerzy Łojek: „znaczenie decydujące miał fakt przyjęcia chrześcijaństwa w obrządku łacińskim”. Gdyby – pisze dalej – przyjęłaby chrzest z Bizancjum, czyli prawosławie, „nie egzystowałaby w historii naród polski – istniałby tylko ogromny naród rosyjski”. A zatem nie tylko chrzest, ale też jego kierunek, związek Polski z Rzymem ukształtował na wieki Polskę.

Na koniec warto zdać sobie sprawę, że stanowimy kolejne (ponad czterdzieste!) ogniwo w łańcuchu pokoleń Polaków. To skłania do refleksji. Nasze decyzje, wybory, postawy są ważne dla narodowej wspólnoty i niewątpliwie będzie oddziaływały na przyszłość, a zarazem powinniśmy na nie patrzeć w perspektywie dziesięcioleci, a niekoniecznie w nerwowej atmosferze codzienności. Dla chrześcijan wyzwaniem powinno stać się spokojne i z pokorą przekazanie naszego dziedzictwa kolejnym po nas Polakom – dzieciom, wnukom. Jest czymś zawstydzającym, że mieszkańcy Polski w swojej ponadtysiącletniej historii od Mieszka i jego chrztu trwali w wierze ojców, nawet kiedy było to naprawdę bardzo trudne, a dzisiaj widzimy masowe i postępujące odchodzenie od Kościoła w imię bardzo prozaicznych „wartości” – wygody, spokoju...

ZBIGNIEW PAWŁOWSKI

ZE CHRZTU JESTEŚMY

ZE CHRZTU W 966 R. JESTEŚMY JAKO PAŃSTWO I NARÓD. NIEZALEŻNIE OD OKOLICZNOŚCI OCHRZCZENIA KSIĘCIA POLAN MIESZKA I, KTÓRE CHYBA JUŻ NIGDY NIE ZOSTANĄ DO KOŃCA USTALONE, BYŁO TO NIEZWYKLE WAŻNE WYDARZENIE W DZIEJACH POLSKI, WYMAGAJĄCE NALEŻYTEGO UPAMIĘTNIANIA, JAK DŁUGO ISTNIEĆ BĘDZIE NASZ KRAJ. CHRZEST POLSKI STAJE W HISTORII W JEDNYM RZĘDZIE Z POWSTANIEM KRÓLESTWA POLSKIEGO W 1025 R., Z UNIĄ LUBELSKĄ POWOŁUJĄCĄ RZECZPOSPOLITĄ OBOJGA NARODÓW I Z ODZYSKANIEM NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 R., SKUTKUJĄCYM POWSTANIEM REPUBLIKAŃSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.



abp Marcin z Opawy - autor najpopularniejszej w średniowieczu historii świata „Chronicon pontificum et imperatorum”

Przyjęcie Polski do grona państw chrześcijańskich włączyło ją w krąg cywilizacji śródziemnomorskiej, do którego „nie załapał się”, gdy kilkaset lat wcześniej Rzymianie w marszu przez kontynent zatrzymali się na linii Renu i Karpat. Teraz uzyskaliśmy dostęp do kultury łacińskiej i do dziedzictwa judeochrześcijańskiego, które ukształtowało współczesną Europę. Paradoksalnie Mieszko, broniąc się przed ekspansją państwowości niemieckiej poprzez przyjęcie chrztu (prawdopodobnie) w obrządku słowiańskim z rąk czeskich, zatrzymał Polskę przy Europie Zachodniej. Bez mieszkowego chrztu najprawdopodobniej znaleźlibyśmy się w sferze wpływów Bizancjum, razem z Rusią i Bałkanami.

Chrzest Mieszka stworzył polską naukę. Już wkrótce polska młodzież

mogła wyjeżdżać na uniwersytety, od XI w. powstające w Europie Zachodniej. Dzięki otwarciu na Zachód polscy uczeni mogli uczestniczyć w obiegu słowa pisanego, początkowo obecnego głównie w klasztorach rękopisach. Zaczęła się historia polskiej nauki i sztuki, w końcu - dzięki przybyłemu z Italii renesansowi - narodziła się kultura zapisywana w języku narodowym. Bez chrztu zatem nie wykształcilibyśmy najwybitniejszych umysłów swojej epoki, takich jak Marcin z Opawy, Paweł Włodkowic i Mikołaj Kopernik.

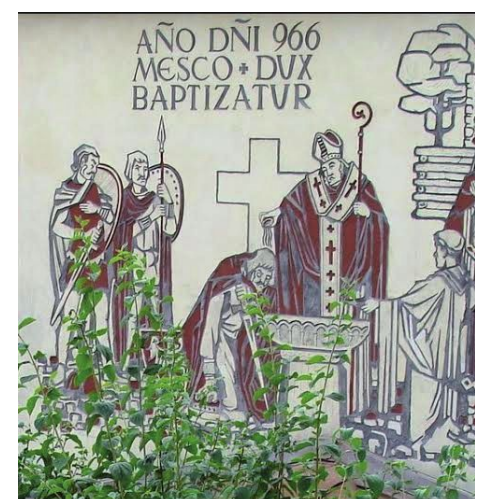
Czy dzieje Polski mogły być inne? Spójrzmy na losy innych państw w naszej części Europy. Państwo Łużyczan, które w VII w. sięgało od miejsca, gdzie dziś znajduje się Wrocław, do Triestu, szybko rozpadło się po śmierci swojego władcy. Prusy - kraina przez prawie 2000 lat za-

mieszkała przez Prusów i Jaćwingów, została podbita przez zakon krzyżacki i zanikła jako wspólnota narodowa, a język pruski przetrwał do XVII w. Wreszcie Litwa, największe państwo czternastowiecznej Europy - zachowała stabilność struktury państwowej tylko dzięki sojuszowi z chrześcijańską Polską; nie jest zbyt śmiałym przypuszczeniem, że gdyby nie dzieło Św. Jadwigi, która zdecydowała się poślubić Jagiełłę, Litwinów spotkałby los Prusów.

A Polska? Odważne wizje rozwoju państwowości polskiej, stworzone przez pierwszych władców piastowskich, szybko ułożyły Królestwo Polskie wśród najważniejszych państw kontynentu. Dzięki historycznemu przyspieszeniu, które zawdzięczamy decyzji Mieszka z 966 roku, przez kilkaset lat Rzeczpospolita była mocarstwem regionalnym, którego władcy decydowali nawet o losach Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, a jego wpływy sięgały od Szwecji po Krym.

MACIEJ BIAŁECKI

maciej@bialecki.net.pl



OBCHODY TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI W 1966 ROKU

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTYCH OBCHODÓW MILENIUM TRWAŁY DZIEWIEĆ LAT. WIELKA NOWENNA NARODU PRZED TYSIĄCLECIEM CHRZTU POLSKI ZAKOŃCZYŁA SIĘ W WIELKĄ SOBOTĘ 9 KWIETNIA 1966 ROKU. CENTRALNE OBCHODY 1000 ROCZNICY CHRZTU POLSKI ODBYŁY SIĘ W GNIEŹNIE I POZNANIU W DNIA 14-17 KWIETNIA 1966 ROKU.



Poznań, 17 IV 1966

Władze państwowe nie wyraziły zgody na przyjazd Ojca Świętego Pawła VI na Jasną Górę, na uroczystości milenijne. Nie wpuszczono także delegacji episkopatów świata. Odmówiono także prawa wjazdu do Polski grupom polonijnym.

Już 13 kwietnia 1966 roku Polacy mogli wysłuchać w Radiu Watykańskim obszernej relacji z nabożeństwa w bazylice św. Piotra, któremu przewodniczył Ojciec Święty Paweł VI. Papież nawiązał do obchodów tysiąclecia przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa. Wspomniał też o odmowie przez polski rząd wjazdu na centralne uroczystości milenijne zaplanowane 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze.

14 kwietnia (czwartek) Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński udzielił święceń kapłańskim 8 neoprezbiterom z Prymasowskiego Seminarium Gnieźnieńskiego, nazywając ich kapłanami tysiąclecia. Uczestniczył następnie w publicznej sesji milenijnej w bazylice prymasowskiej. Na uroczystości przybyło 63 biskupów. Po prelekcji poobiedniej, jak zapisał Prymas Wyszyński, „wyruszyła procesja na Wzgórze Lecha. Niesiono piękny krzyż z kościoła Św. Krzyża, zabytkowy, z wieku XII, dalej wędrowny obraz Matki Bożej, fotografię Ojca świętego, Ewangeliarz zwany św. Wojciecha, kielich Dąbrówki, ramię św. Wojciecha, relikwiarz błogosławionego Bogumiła i paschał wielkanocny. Procesja podążyła na trybunę, przygotowane na tle kolegiat

i kościoła Św. Jerzego. (...) Udział wiernych około trzydziestu tysięcy. (...) Podniosła to była chwila, gdy śpiewano *Te Deum* Narodu, przy dźwiękach dzwonu Wojciechowego i dzwonów całego miasta.”

Ks. Prymas przewodniczył wraz z całym Episkopatem uroczystemu ponowieniu przyrzeczeń Chrztu Świętego i przyrzeczeniu młodzieży na nowe tysiąclecie. O tej samej godzinie *Te Deum* powtarzali za swoimi proboszczami wierni we wszystkich świątyniach całej Polski. Kościół w Polsce dał w ten sposób wyraz modlitewnej jedności i duchowej łączności. Ta uroczystość była wielkim przeżyciem dla wszystkich zgromadzonych.

W piątek wielkanocny **15 kwietnia** w kościołach całej Polski dzieci zaśpiewały uroczyste *Te Deum*. Tego dnia (i następnego) odbyła się 93. Milenijna Konferencja Episkopatu Polski. O godz. 19.30 została odprawiona w bazylice prymasowskiej św. Wojciecha w Gnieźnie Msza św. w intencji wychodźstwa polskiego.

W sobotę **16 kwietnia** w świątyniach całego kraju młodzież drugiego tysiąclecia Polski katolickiej odśpiewała uroczyste *Te Deum*. Abp Karol Wojtyła odprawił uroczyste nieszpory na zakończenie gnieźnieńskich uroczystości milenijnych. Ks. Prymas towarzyszył Obrazowi Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej z Gniezna do Poznania. A to co się działo po drodze do Poznania też było niewyobrażalne. Na całej trasie w miasteczkach i wsiach czekał niekończący się

szpaler wiernych. W Poznaniu w farze zaszli wszyscy biskupi polscy, po czym stany witały Matkę Najświętszą w jej Jasnogórskim Wizerunku i wygłaszały swoje śluby. Prymas zanotował: „Wychodziliśmy z fary wśród tłumów wiernych, którzy nieustannie krzyczeli i śpiewali pieśni maryjne.”

W niedzielę 17 kwietnia w kościołach całej Polski uroczyste *Te Deum* wyśpiewali rodzice. O godz. 9 w farze poznańskiej została odprawiona Msza św. Natomiast suma pontyfikalna została odprawiona na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu. O godz. 17.00 w bazylice archikatedralnej odbyła się sesja publiczna.

Władze partyjno-rządowe zorganizowały w tym czasie centralną inaugurację Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Transmitowano przez radio przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, który ostro zaatakował ks. Prymasa i Episkopat Polski. Zarówno obchody kościelne jak i państwowe odbywały się w niewielkiej odległości od siebie. Dodatkowo kazanie Prymasa dotyczące zwycięstwa wiary było przerywane 25 salwami armatnimi upamiętniającymi rozpoczęcie obchodów państwowych. Te działania i tak nie osłabiły entuzjazmu, z jakim żegnano potem opuszczającego Poznań Prymasa Wyszyńskiego. Wierni nawet unosili jego samochód.

Ks. Prymas zapisał wówczas: *Kazanie głosiłem już po zakończeniu mowy Wł. Gomułki, który zmieszał mnie z błotem i sięgnął do mojej „głowy”. Na szczęście nic o tym nie wiedziałem. Ale gdybym nawet i wiedział, nie bronilibym się. Moje kazanie w rzeczywistości było odpowiedzią, ale pozostanie Bożą tajemnicą, dlaczego właśnie tak się stało. Ludzie mieli możliwość porównać dwa style – komunistyczny i katolicki. (...) Po wieczery miało miejsce pożegnanie Poznania z balkonu rezydencji. Wbrew oczekiwaniom, zgromadziło się ponad 60 tysięcy ludzi. Przeprowadziłem „dialog z ludem”, na wesole, ciągle z tą myślą, żeby nie podniecać ludzi, a raczej ich uspokajać i wyzwoić z szoku, jakiego doznali w wyniku kontrastu, jaki został wytworzony przez narzuconą uroczystość forsowania Odry, w 21 rocznicę – nigdy dotychczas nieobchodzoną. Pożegnaliśmy się pogodnie. Ale wyjazd z bramy był wręcz niemożliwy. Całą trasę zalegała młodzież akademicka, która się brała do dźwigania wozu w górę. Z trudem wybroniliśmy się tej przygodzie.*

MIROSLAWA PAŁASZEWSKA

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ALUMN TADEUSZ DULNY

POTRAFIŁ ODDAĆ POŁOWĘ NĘDZNEJ OBOZOWEJ ZUPY INNEMU WIĘZNIOWI, BO UZNAWAŁ JEGO ŻYCIE ZA CENNIJSZE OD WŁASNEGO, MIMO ŻE CIERPIAŁ WRĘCZ ZWIERZĘCY GŁÓD.



Tadeusz Dulny urodził się 8 sierpnia 1914 roku we wsi Krzczonowice koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Następnego dnia został ochrzczony w kościele parafialnym w Ćmielowie. Miał liczne rodzeństwo: 5 braci i 2 siostry. Na uformowanie się jego osobowości miał duży wpływ klimat domu rodzinnego, bowiem rodzice Jan i Antonina z domu Gruszka swoim przykładem i słowem wdrażali dzieci do praktyk religijnych, modlitwy, szacunku wobec drugiego człowieka, ofiarności, pracowitości. W pamięci dzieci utrwalił się oni jako ludzie wielkiej dobroci, ludzie modlitwy i ciężkiej pracy. Rodzice kosztem wielu wyrzeczeń posłali wszystkie dzieci do szkoły, a czwórka z nich ukończyła wyższe uczelnie. Tadeusz uzyskał w 1935 roku świadectwo maturalne w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim. Był harcerzem, a decyząc o wstąpieniu do stanu kapłańskiego podjął jeszcze w gimnazjum. Nie zachwiało nią nawet usunięcie starszego brata Juliana po trzecim roku z seminarium w Sandomierzu. Tadeusz rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. W 1938 roku przyjął dwa niższe święcenia.

Po wybuchu II wojny światowej jeszcze we wrześniu 1939 roku Tadeusz Dul-

ny wrócił do Włocławka. Miał nadzieję na kontynuację nauki w seminarium duchownym. Włocławek został przyłączony do Rzeszy. Niemcy rozpoczęli „Intelligenzaktion” („Akcja Inteligencja”), polegającą na fizycznej eksterminacji polskiej inteligencji. W jej ramach niemieckie gestapo 7 października 1939 roku aresztowało profesorów i 22 alumnów, którzy zdążyli wrócić do seminarium. Wśród aresztowanych byli: biskup Michał Kozal, rektor seminarium dr Franciszek Salezy Korszyński. Aresztowania uniknął natomiast Stefan Wyszyński.

Początkowo całą grupę umieszczono w więzieniu we Włocławku. 16 stycznia 1939 roku Niemcy przenieśli alumna Tadeusza do obozu przejściowego w pocysterskim klasztorze księży Towarzystwa św. Franciszka Salezego w Łądzie w Wielkopolsce. 152 - osobowa grupa więźniów składała się z kapłanów, zakonników i kleryków z Kujaw i Wielkopolski. Mimo trudnych warunków profesorowie seminarium nie zaprzestali nauczania kleryków.

26 sierpnia 1940 roku Tadeusz Dulny został przeniesiony do kolejnego obozu przejściowego w Szczeglinie, a dwa dni potem do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen w pobliżu Berlina. Przebywał tam do 14 grudnia 1940 roku, kiedy to został przeniesiony do KL Dachau. Otrzymał numer 22662. Należy pamiętać, że obóz w Dachau był miejscem kaźni duchowieństwa katolickiego – według zachowanych dokumentów w tym obozie przebywało około 3.000 duchownych z całej Europy, w tym największą grupę stanowili księża i zakonnicy z Polski – 1.780 osób (z tej liczby 868 poniosło śmierć w obozie). Warunki życia w tym obozie były potworne – ciężka praca i nieustanny głód. Do tego dochodziły prześladowania ze strony strażników – bicie, lżenie, długie apele często na mrozie.

Bp Franciszek Korszyński pisał o nim: „W obozie śmierci nie przestał być sobą. Jego cnoty pielęgnowane i praktykowane dotychczas, teraz rozwinęły się wspaniale, wprowadzając go w krainę bohaterstwa. Jeszcze bardziej pogłębiła się i ożywiła jego pobożność oraz iście dziecięca ufność w Boga. Wprawdzie zabroniono nam wszystkich objawów religijności, ale alumn

Dulny nie liczył się z tymi zakazami i modlił się dużo. Zwłaszcza przy pracach na plantacjach spędzał długie chwile w zjednoczeniu z Panem Bogiem i Matką Najświętszą, do której żywił szczególniejsze nabożeństwo od lat dziecięcych i młodocianych. Jakże się cieszył, gdy dzięki szczęśliwym okolicznościom, grupka, w której pracował, odmawiała wspólnie różaniec święty, śpiewała ulubione w Polsce „Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie” i inne pieśni religijne.”

Alumn Tadeusz nie tracił ducha. Chętnie pomagał innym, zwłaszcza słabszym lub chorym. Dzielił się z nimi jedzeniem mimo panującego w obozie głodu lub korzystając z nieuwagi strażników wyręczał starszych więźniów w pracy. Pomagał m. in. księdzu profesorowi Franciszkowi Roślancowi. Jego towarzysz lagrowej niedoli ksiądz Stefan Biskupski napisał: „Nie było tak ciężkiego położenia, gdzie on nie widziałby drobnej jakiejś radości, za którą Bogu trzeba dziękować. Lecz najbardziej charakterystycznym rysem jego pięknej duszy była bohaterska uczynność na rzecz bliźnich. „Zorganizowanych” na plantacjach porzeczek nigdy sam nie tknął, lecz dzielił się z innymi. Potrzeba było przyszyć guzik, naprawić spodnie lub buty, ostrzyć włosy, opatrzyć rany — Tadeusz spieszył ofiarować swą pomoc. Gdy chwiał się już z głodowego wyczerpania, jeszcze wtedy w sposób niezwykle subtelny połowę swojej obiadowej zupy oddawał koledze, którego życie uważał za cenniejsze od swego...”

W 1942 roku Tadeusz był już bardzo wycieńczony. Trafił do obozowego szpitala, który był umieralnią. Alumn Tadeusz Dulny zmarł 7 sierpnia 1942 roku. Ciało spalono w obozowym krematorium.

Beatyfikowany został 13 czerwca 1999 roku przez Jana Pawła II w Warszawie w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Był wśród nich także jeden z tych, którym pomagał, ksiądz Franciszek Roślanc.

JOANNA MATKOWSKA

OBCHODY 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

WEDŁUG ZGODNEJ OPINII HISTORYKÓW 14 KWIEŃNIA 966 ROKU, W PRZYPADAJĄCĄ WÓWCZAS WIELKĄ SOBOTĘ, KSIĄŻĘ MIESZKO I PRZYJAŁ CHRZEST W IMIENIU PAŃSTWA POLSKIEGO. W TYM ROKU PRZYPADA WIĘC 1050. ROCZNICA CHRZTU POLSKI. BĘDZIE ONA OBCHODZONA ZARÓWNO PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE, JAK I PRZEZ KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE. PROGRAM OBCHODÓW PRZEWIDUJE OBRADY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI, EKUMENICZNĄ MODLITWĘ ORAZ MSZĘ ŚW. DZIĘKCYNNĄ U GROBU I RELIKWII ŚW. WOJCIECHA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI.

Centralne uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski rozpoczną się 14 kwietnia 2016 r. w Gnieźnie pod przewodnictwem legata papieskiego, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pietro Parolina. Przybycie zapowiedzieli również m.in.: Prymas Węgier kard. Péter Erdő, nuncjusz apostolski w Polsce abp. Celestino Migliore oraz kardynałowie: Henryk Gulbinowicz, Zenon Grocholewski, Stanisław Dziwisz i Kazimierz Nycz. Udział w uroczystościach wezmą także przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Do Gniezna przyjadą również biskupi i wielu pielgrzymów z Polski i zagranicy.

Tegoroczne obchody będą miały równie uroczysty przebieg i charakter. Rozpoczną się o godzinie 11.00 w gnieźnieńskim seminarium duchownym, posiedzeniem Konferencji Episkopatu Polski. W czasie obrad wykład nawiązujący do jubileuszu wygłosi wybitny mediewista prof. Krzysztof Ożóg.

Kolejnym punktem obchodów będzie nabożeństwo ekumeniczne na pobliskim Ostrowie Lednickim zwanym także „Świątą Wyspą” lub „Wyspą Władców”. To jedno z najważniejszych miejsc we wczesnych dziejach Polski, z zachowanymi relikwiami grodu, kaplicy i baptysterium z czasów Mieszka I. Tam o godzinie 14.45 pod przewodnictwem Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka rozpocznie się ekumeniczna modlitwa z udziałem duchownych Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Jednym z najważniejszych momentów nabożeństwa będzie wspólne wyznanie wiary. Modlącym się na Lednickiej Wyspie towarzyszyć będą relikwie św. Wojciecha. Na Ostrowie Lednickim będzie także odśpiewana „Bogurodzica” oraz zostanie poświęcony Dzwon „Mieszko i Dobrawa”, jedyny taki w Polsce, odlany specjalnie na jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski.

Nabożeństwo na Ostrowie Lednickim będzie otwarte dla wszystkich. Z myślą

o uczestnikach zbudowany zostanie przez wojsko most pontonowy, który ułatwi przeprawę przez Jezioro Lednickie. Na codzień na wyspę kursuje prom.

Centralnym punktem gnieźnieńskich obchodów jubileuszowych będzie Msza św. w katedrze gnieźnieńskiej, która rozpocznie się o godzinie 17.15. Dla tych, którzy nie zdołają wejść do bazyliki, przygotowane zostaną ławki i telebim przed świątynią. We Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej uczestniczyć będzie prezydent RP Andrzej Duda. Obecność zapowiedziała także premier Beata Szydło.

Homilię podczas Mszy św. wygłosi Prymas Polski abp Wojciech Polak. Po błogosławieństwie końcowym słowo do uczestników liturgii skieruje także prezydent RP Andrzej Duda. Ważnym i symbolicznym momentem podczas liturgii będzie także nałożenie krzyży misyjnych osobom świeckim i duchownym udającym się na misje. Misjonarze ci są wyrazem wdzięczności za łaskę chrztu świętego oraz znakiem żywotności polskiego Kościoła.

Msza św. będzie sprawowana częściowo po łacinie. W czasie liturgii Prymas Polski złoży białe róże na płycie upamiętniającej domniemany pochówek Dobrawy – Matki Chrzestnej Polski. Płyta znajduje się

w posadzce prezbiterium, przed grobowcem św. Wojciecha. Istotnym elementem dziękczynnej modlitwy będzie także odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Mszę św. z Gniezna transmitować będzie program I Telewizji Polskiej.

Ostatnim punktem uroczystości jubileuszowych w Gnieźnie będzie premiera filmu dotyczącego nawrócenia i przyjęcia chrztu przez Mieszka I pod tytułem „Mesco Dux Baptizatur” o godz. 20.00 w Instytucie Kultury Europejskiej UAM. Film został przygotowany przez Narodowe Centrum Kultury, a jego reżyserem jest Maciej Pawlicki.

Uczestnikom gnieźnieńskich obchodów towarzyszyć będzie wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej, który przybędzie do Gniezna w środę 13 kwietnia. Uroczyste powitanie obrazu odbędzie się o godzinie 20.00 przy pomniku św. Wojciecha. Później zostanie on procesyjnie przeniesiony do kościoła pw. Świętej Trójcy, gdzie odbędzie się całonocne czuwanie. 14 kwietnia wizerunek przeniesiony zostanie do katedry, gdzie pół godziny przed Mszą św. rozpocznie się modlitewne czuwanie. Obraz będzie ustawiony w prezbiterium, przed cokołem, na którym spoczywa srebrna trumna z relikwiami św. Wojciecha.



Z HISTORII PARAFII



niedziela, 7 października 2007

Ukazał się pierwszy numer tygodnika parafialnego „Skąła” formatu A4, liczący 12 stron. Zespół redakcyjny pracował pod opieką ks. Radosława. W pierwszym numerze opublikowano m. in. artykuły: „Na pielgrzymim szlaku” (o pielgrzymce do sanktuariów Ziemi Świętokrzyskiej) Michała Kielarskiego, „Beatyfikacja Marii Luizy Merkert” (KAI), „Modlitwa zaklęta w paciorkach różańca”, „Stowarzyszenie żywych róż” oraz „Modlitwa różańcowa w moim życiu” Lidii Krzyżanowskiej. Odnotowano także pary małżeńskiej, które w październiku obchodzą kolejną rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa w naszej parafii.

środa, 18 października 2006

O godz. 18.00 była sprawowana Msza św. odpustowa. Celebrował ją ojciec duchowny z Praskiego Seminarium Duchownego ks. Jacek.

niedziela, 12 listopada 2006

Od miesiąca trwają prace nad podłączeniem domu parafialnego (i w przyszłości kościoła) do sieci centralnego ogrzewania. W związku z tym z placu, na którym stał nasz kościół, korzystają użytkownicy okolicznych parkingów, na których trwają prace. W przyszłym tygodniu powinno być wszystko skończone.

niedziela, 17 grudnia 2006

Dzisiaj początek rekolekcji. Głosi je palotyn o. Paweł.

Już jest podłączone centralne ogrzewanie do domu parafialnego.

28 grudnia 2006 – 1 stycznia 2007

26 osób z naszej parafii razem z ks. Radkiem uczestniczyło w pielgrzymce zaufania z prośbą o dar pokoju i o jedność między narodami w Zagrzebiu w Chorwacji, kraju tak doświadczonym niedawną wojną. Spod kościoła akademickiego św. Anny wyjechały 27 grudnia trzy autokary. Do naszej grupy dołączyła grupa kapucyńska z Sienicy w diecezji warszawsko-praskiej. Późnym wieczorem przekroczy-

li granicę w Cieszynie i do Zagrzebia przybyli rankiem. Jechali non stop około 22 godzin. Wszystkich uczestników pielgrzymki z różnych stron świata gościnni i bardzo życzliwi Chorwaci podejmowali w swoich mieszkaniach. Rozmowy prowadzono głównie w języku angielskim. Mieszanka polsko – chorwacka była trudna do zrozumienia. Z reguły przed południem pielgrzymi mogli uczestniczyć we Mszach św. sprawowanych w poszczególnych parafiach, potem mieli spotkania modlitewne. Na obiad scho- dzono się do hal. Potem były spotkania tematyczne. Można było też z przewodnikiem zwiedzić Zagrzeb.

Najbardziej błogosławionym i wymownym czasem było witanie nowego roku. W sylwestra o godz. 23.00 wszyscy zgromadzili się w kościołach i modlitwą powitali nowy 2007 rok. Potem udali się do sal na zabawę noworoczną. Z reguły każda grupa starała się zaprezentować słowem, muzyką czy tańcem swój kraj.

To były wspaniałe dni. Podczas całego pobytu czuło się ducha jedności, nie było barier między ludźmi, wszyscy byli szalenie życzliwi i otwarci.

Za rok następne spotkanie Taizé odbędzie się w Barcelonie.

11 marca 2007

W warszawskiej „Niedzieli” ukazał się artykuł Artura Stelmasiaka „Krzyż w centrum Bemowa” o naszej parafii, w którym ks. proboszcz Jan Popiel powiedział m. in. „Naszą wieżę kościelną zwieńczy potężny podświetlony krzyż. Będzie górował nad najruchliwszym skrzyżowaniem w dzielnicy”.

18 marca 2007

Dzisiaj rozpoczęły się czterodniowe rekolekcje. Głosi je palotyn Stanisław z Sierpca.

W piątek 23 marca z okazji jubileuszu 45-lecia powstania Szkoły Podstawowej nr 82 przy ul. Górczewskiej 201 bp Tadeusz Pikus odprawi w naszej kaplicy o godz. 11.30 Mszę św. dziękczynną.

23 marca 2007 o godz. 20.00 została odprawiona Droga Krzyżowa ulicami osiedla Przyjaźń, natomiast ulicami osiedla Górcze w następny piątek – 30 marca.

7 czerwca 2007 Z ogłoszeń parafialnych: Uroczystość Bożego Ciała. Uroczystość ta dla nas ludzi wierzących jest szczególną okazją, abyśmy Bogu okazali naszą wdzięczność za dar Eucharystii. Niech udział w procesji eucharystycznej będzie manifestacją naszej wiary. Gorąco zachęcamy do dekorowania okien naszych mieszkań nie tylko na trasie procesji. Po Mszy św. o godz. 10.00 wyruszy procesja do czterech ołtarzy, które w tym roku będą usytuowane: I. ul. Siodlarska (naprzeciw apteki), II. ul. Szlifierska/ul. Baborowska, III. ul. Górczewska (w bramie do dawnej filii SP) i IV na placu po spalonym kościele.



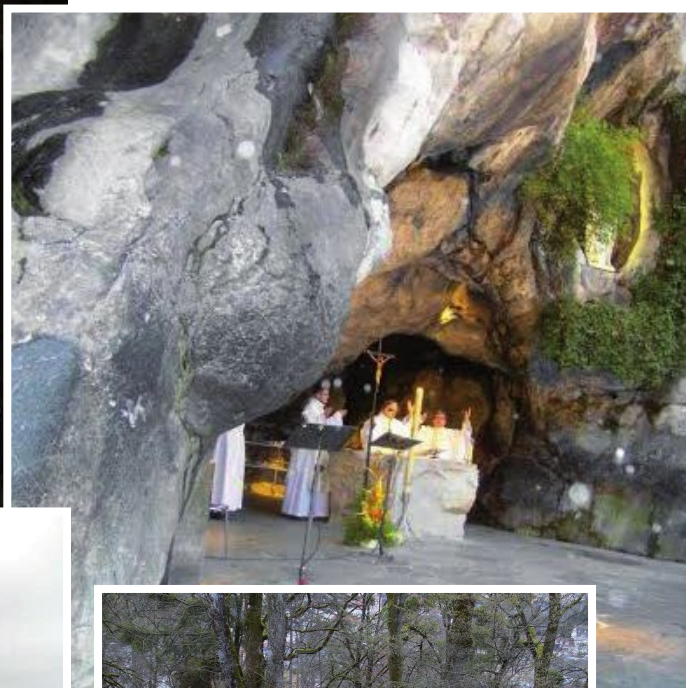
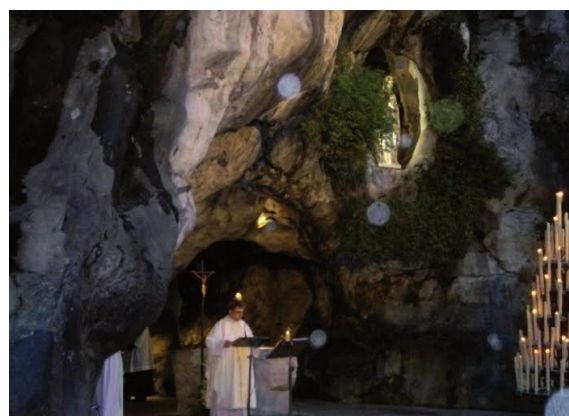
ks. Radosław Wasiński

Z PIELGRZYMIEGO SZLAKU

PARAFIALNA PIELGRZYMKA PO SANKTUARIACH EUROPY

2 KWIECZNIA 2016 ROKU W PORANNYCH GODZINACH ROZPOCZĘŁA SIĘ PARAFIALNA PIELGRZYMKA SZLAKIEM SANKTUARIÓW EUROPY. OBOK WIELU ATRAKCJI TURYSTYCZNYCH NA NASZYM SZLAKU NIE BRAKUJE CODZIENNEJ EUCHARYSTII I GORLIWEJ MODLITWY ORAZ NAWIEDZANIA MIEJSC KULTU RELIGIJNEGO SZCZEGÓLNIE ZWIĄZANYCH Z OSOBĄ MATKI BOŻEJ I NASZYCH ŚWIĘTYCH PATRONÓW.

Udało nam się już na samym początku odwiedzić miejsce kultu Ewangelistów świętego Marka w Wenecji oraz świętego Łukasza – Patrona naszej parafialnej wspólnoty i świętego Antoniego w Padwie, Matki Bożej w La Salette oraz w Lourdes. A oto również kilka pamiątkowych fotek z pielgrzymkowego szlaku:



MAŁE CO NIECO

MUSZELKI Z CUKINIĄ, MIĘSEM MIELONYM I SEREM PLEŚNIOWYM

MAKARONY Z ROZMAITYMI SOSAMI TO DANIA, KTÓRE PRZYGOTOWUJE SIĘ SZYBKO I SĄ IDEALNE, GDY MAJĄ WPAŚĆ NIEZAPOWIEDZIANI GOŚCIE. DZIŚ PROPONUJĘ MUSZELKI Z MIĘSEM MIELONYM, Z DODATKIEM CUKINII I SERA TYPU ROQUEFORT.



Składniki: 200 g makaronu typu muszelki

Sos: 1/2 kg mięsa wieprzowego (szynka, karkówka lub łopatka), oliwa do smażenia, 1 cebula, 1/2 żółtej papryki, 1 mała cukinia, 1 puszka pomidorów, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz, łagodna czerwona papryka w proszku, 150 g sera typu roquefort

Mięso wymyć, oczyścić z błon i tłuszczu, następnie zmielić. Na patelni rozgrzać oliwę. Cebulę i cukinię obrać, pokroić w kostkę i wraz z papryką, również pokrojoną w kostkę, przełożyć na patelnię. Chwilę smażyć. Gdy cebula się zrumieni, a papryka i cukinia zmiękną, dodać mięso. Smażyć aż do momentu, gdy całe mięso nie będzie już surowe. Dodać pomidory i podlać niewielką ilością wody. Doprawić czosnkiem przeciśniętym przez praskę, solą, pieprzem i papryką w proszku. Jeśli sos będzie za mało

„pomidorowy”, można dodać koncentrat pomidorowy. Pod koniec gotowania pokruszyć ser i dodać go do sosu. Dokładnie wymieszać, by ser całkowicie się rozpuścił.

Makaron ugotować, odcedzić i gorący dodać do sosu. Całość dobrze wymieszać.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

17 kwietnia, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Gafy Czarownicy Fafy” - teatralny poranek bajkowy

17 kwietnia, godz. 16.30, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

Koncert chóralny z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski - Chór Filharmonii Narodowej pod dyr.

Kazimierza Bukata, Andrzej Białko - organy

Seminarium Odnowy Wiary

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię
Mt 11, 28

Jeśli chcesz:

- doświadczyć żywej relacji z Bogiem
- pogłębić swoje życie duchowe
- na nowo zachwycić się pięknem modlitwy
- spotkać ludzi, którzy będą dzielić się swoim doświadczeniem Boga

To seminarium jest dla Ciebie!

PIERWSZE SPOTKANIE
20.04.2016 r. (środa) o godz. 19¹⁵

MIEJSCE SPOTKANIA
Kaplica Parafii św. Łukasza w Warszawie
ul. Górczewska 176

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 11
 7.30 † Ewa Gala – Drożdż w 1 r. śm
 10.00 Pogrzeb: † Jadwiga Antonina Parasiewicz - Kaczmarska
 18.00 W intencji zmarłych

Wtorek

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 12
 18.00 † Michał Kowalak w 10 miesiąc po śm.

Środa

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 13
 18.00 Nowenna:
 † Lucyna, Stanisław Wielgosz; dziadkowie Wielgosz i Wójcik

Czwartek

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 14
 18.00 † Barbara Dąbrowska w 3 miesiąc po śm.

Piątek

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.00 O dary Ducha Św., Boże błog. i łaski dla Weroniki
 w 9 rocz. urodzin
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 15
 7.30 O światło Ducha Św., Boże błogosławieństwo
 na czas zdawania egzaminów dla Grzegorza
 18.00 † Ryszard Przędzalski – greg. 1

Sobota

- 7.00 † Radosław, Jan, Stanisława (k) Cymerys; Ryszarda (k) Paprot
 7.00 † Ryszard Przędzalski – greg. 2
 7.30 † Stanisław Gierada – 3 r. śm.
 7.30 † Jan Żebrowski – greg. 16
 18.00 o Boże błogosławieństwo i dalsze łaski dla Elżbiety
 i Zbigniewa Woźniak w 25 rocznicę małżeństwa

IV Niedziela Wielkanocna

- 7.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błog. i łaski dla Stanisławy
 i Andrzeja w 39 rocz. sakramentu małżeństwa oraz ich rodziny
 8.30 † Kazimiera (k) Kizlich – 34 r. śm.
 10.00 † Ryszard Przędzalski – greg. 3
 11.30 Dziękczynna za dar życia z prośbą o Boże Miłosierdzie,
 opiekę Matki Bożej, zdrowie, pomoc dla Zofii Drab
 z racji urodzin oraz dla syna Wojciecha i rodziny
 13.00 W int. Parafian
 Dziękczynna w 50 rocz. małżeństwa Wandy i Mieczysława
 Gromek z prośbą zdrowie, o Boże błog. dla jubilatów i rodziny
 Dziękczynna w 5 rocz. urodzin Aleksandry z prośbą o zdrowie
 i potrzebne łaski
 O Boże błog. i łaski dla Ani i Emilki w 5 rocz. urodzin i Karola
 w 11 rocz. urodzin
 16.00 † Jan Żebrowski – greg. 17
 18.00 † Robert Puchalski w dniu imienin
 20.00 † Eleonora Fejcher – 31 r. śm.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. Po swoim zmartwychwstaniu Pan Jezus wielokrotnie ukazywał się swoim uczniom i przyjaciółom, spotykał się z nimi i dawał im dowody, że żyje. Dziś o jednym z takich spotkań opowiada nam Ewangelia. Od 8 lat trzecia niedziela Wielkanocy w naszej Ojczyźnie, dzięki inicjatywie Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, jest **Niedzielą Biblijną, inaugurującą w Kościele w Polsce Tydzień Biblijny**. Znajdźmy w tym tygodniu czas na spotkanie się z Panem w Jego słowie. Zachęcamy do indywidualnej lektury i medytacji słowa Bożego. Można również zaangażować się w jedną z grup apostołskich działającą przy parafii, w której odbywa się wspólnotowe czytanie i rozważanie Pisma Świętego, szczególnie zapraszamy na cotygodniowy Krąg Biblijny, który odbywa się w poniedziałki po Mszy wieczornej.

2. Dziś w sposób szczególny pragniemy modlić się w intencji Ojczyzny o jedność i pojednanie w naszym narodzie, oraz w intencji 96 ofiar lotniczej katastrofy pod Smoleńskiem i za pomordowanych z rąk hitlerowskiego i sowieckiego okupanta.

3. W tym tygodniu, w dniach 14-16 kwietnia (czwartek – sobota) będziemy przeżywać główne uroczystości związane z jubileuszem **1050-lecia chrztu Polski**. Historycy

są zgodni, że chrzest Mieszka I odbył się 14 kwietnia, w Wielką Sobotę. Tego dnia uroczystości będą odbywać się w Gnieźnie. Natomiast w piątek i w sobotę w Poznaniu z udziałem biskupów i władz państwowych. Punktem kulminacyjnym będzie sobotnie dziękczynienie i Eucharystia z udziałem Episkopatu Polski na stadionie w Poznaniu.

4. W poniedziałek o godz. 19⁰⁰ spotkanie z rodzicami dzieci klas komunijnych.

5. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie

6. „Chodźcie, posilcie się!” – te słowa Pana Jezusa są zaproszeniem dla nas, abyśmy karmili się Jego słowem. Jeszcze raz zachęcamy i zapraszamy, byśmy w Tygodniu Biblijnym znaleźli czas choćby na krótką lekturę Świętych Ksiąg. Pan niech umacnia nas swoim błogosławieństwem na podjęcie tego zobowiązania i na codzienne prace i obowiązki.

**Wspólnota Caritas dziękuje wszystkim, którzy podczas zbiórki w niedzielę Miłosierdzia Bożego swoimi ofiarami wsparli naszą działalność. Zebraliśmy 2.437,42 zł i 15 eurocentów.
Serdeczne Bóg zapłać.**

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące pary:

Hubert Jacek Bębalak, kawaler z par. tut.
Katarzyna Kucharska, panna z par. M.B. Częstochowskiej w Józefowie

Tomasz Adam Zieliński, kawaler,
Katarzyna Irena Kurzyńska, panna, oboje z par. tut.

Kamil Jasek, kawaler,
Agnieszka Kępka, panna, oboje z par. tut.

Jarosław Harasimik, kawaler,
Barbara Anna Dyla, panna, oboje z par. tut.

Jerzy Andrzej Madziar, kawaler,
Joanna Wolińska, panna, oboje z par. tut.

Paweł Maciej Byczot, kawaler z par. NMP Matki Pięknej Miłości w Warszawie,
Monika Anna Czorniej, panna z par. tut.

Piotr Ireneusz Zagórski, kawaler z par. tut.;
Joanna Ewa Kierzkowska, panna z par. Miłosierdzia Bożego w Warszawie

Piotr Michał Starzyński, kawaler z par. M.B. Królowej Aniołów w Warszawie,
Anna Maria Kubiak, panna z par. tut.

Chrzty w minioną niedzielę:
Szymon Mech, Maurycy Wykuź, Leon Szymon Sikorski,
Tomasz Paweł Niedźwiedz, Daniel Bednara, Ignacy Kania

Pogrzeby:
Śp. Konrad Zembrzuski

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com